

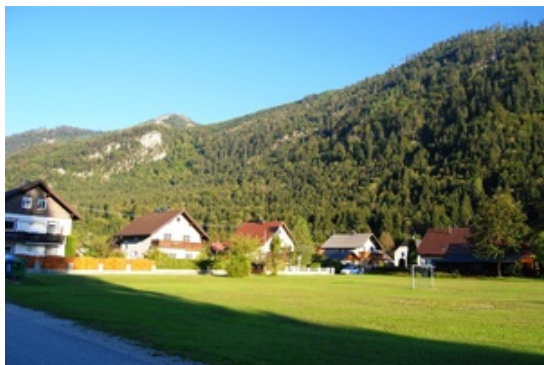
Instytut Pamięci Narodowej - Poznań

<https://poznan.ipn.gov.pl/pl7/aktualnosci/59527,Wyjazd-Pamieci-Hartheim-2018-dzien-trzeci-30-wrzesnia-2018.html>
26.04.2024, 08:57

Wyjazd Pamięci Hartheim 2018: dzień trzeci - 30 września 2018

Berghof - Ebensee

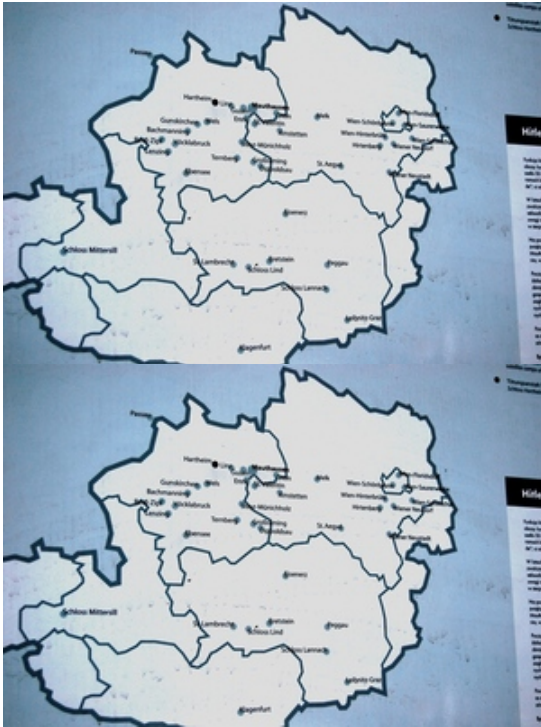












30 września 2018 r.

Trzeci dzień „Wyjazdu Pamięci – Hartheim 2018” rozpoczął się od wizyty polskiej delegacji w Niemczech, po czym uczestnicy powrócili na teren Górnej Austrii. Głównym celem naszej wizyty była główna kwatera Adolfa Hitlera „Orle Gniazdo” (Berghof) w Obersalzbergu i pozostałości obozu koncentracyjnego Ebensee, który jako podobóz podlegał pod kompleks obozów Mauthausen.

„Naszą siłą jest nasza szybkość i brutalność. Czyngis Chan rzucił miliony kobiet i dzieci na rzeź z premedytacją i z lekkim sercem – historia widzi w nim tylko wielkiego założyciela państw. To, co mówią o mnie słabe cywilizacje zachodnioeuropejskie, nie ma dla mnie żadnego znaczenia. Wydałem rozkaz – i każę rozstrzelać każdego, kto wyrazi choć jedno słowo krytyki – że celem wojny nie jest osiągnięcie jakiejś linii geograficznej, ale fizyczna eksterminacja wrogów. Obecnie tylko na wschodzie umieściłem oddziały SS Totenkopf, dając im rozkaz nieugiętego i bezlitosnego zabijania wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci polskiej rasy i języka, bo tylko tą drogą zdobyć możemy potrzebną nam przestrzeń życiową. Kto w naszych czasach jeszcze mówi o eksterminacji Ormian?”. Te słowa A. Hitler miał wygłosić w swojej głównej kwaterze w Berghof na zboczach Obersalzbergu 22 sierpnia 1939 r. krótko przed atakiem na Polskę. Dzisiaj w tym miejscu znajduje się restauracja i teren ten jest w pełni skomercjalizowany. Oprócz wystawy opowiadającej o tym miejscu i przepięknych widoków, polska delegacja miała także okazję zobaczyć regionalne tańce i bawiących się w jej wnętrzach Niemców i Austriaków... Niewątpliwie jest to „przepiękne” miejsce na zabawę, dla Polaków ma ono jednak bardziej złowrogi charakter.

Po wizycie w Berghof członkowie „Wyjazdu Pamięci” udali się do Ebensee w Górnej Austrii.

To tam od 18 listopada 1943 r. do 6 maja 1945 r. funkcjonował niemiecki obóz koncentracyjny wchodzący w skład ogromnego zespołu obozów Mauthausen. Piękne, niezwykle i urokliwe miejsce gościło dochodzących do zdrowia rannych na frontach II wojny światowej żołnierzy Wehrmachtu. W tym samym czasie stało się także miejscem kaźni dla tysięcy więźniów nadludzko pracujących na skalnych półkach dla przemysłu III Rzeszy. Byli to przede wszystkim Polacy.

Obóz Ebensee albo to co po nim zostało, przywitał polską delegację piękną, jesienną pogodą. Obecnie na terenie obozu, podobnie jak w Gusen, zaraz po wojnie (w 1949 r.) wybudowano osiedle mieszkaniowe i o istnieniu w tym miejscu KL Ebensee świadczy jedynie pozostawiona gdzieś w centrum osiedla brama obozowa oraz niewielki cmentarz na którym pochowano kilka tysięcy ofiar.

SS utworzyła obóz w celu wykorzystania pracy więźniów do budowy tuneli i sztolni, przeznaczonych dla przemysłu zbrojeniowego III Rzeszy. Więźniowie w ekstremalnie ciężkich warunkach wybudowali ponad 7 km tuneli, które dzisiaj nie są udostępniane zwiedzającym. W okresie funkcjonowania podobozu Ebensee przeszło przez niego około 30 tysięcy więźniów, głównie Polaków, z czego ponad 8 tysięcy straciło życie. Ich śmierć upamiętnia założony w 1952 r. cmentarz, na którym uczestnicy wyprawy złożyli znicze i kwiaty, a także oddali hołd pomordowanym i zamęczonym rodakom.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Cieślak